

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzi się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach, a nawet torem kolejowym – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczę lub na przykład torem kolejowym.

Trasa piesza **Wrzesień**:

długość: ok. 18 km,

najwyższy punkt: 981 m (Wrzesień czyli Jagodna),

najniższy punkt: 612 m (szosa w Rudawie),

podejścia: 480 m, zejść tyle samo (start = meta),

roślinność: całkiem bujna bo to jeszcze lato,

chaszczowanie: nieco - trasa wiedzie drogami, skrajami i ścieżkami oraz po łąkach i lasach (po opadach może być bardzo mokro); niektóre ścieżki są również mocno trawiaste a nawet kępiaste,

pora roku i pogoda: wycieczka odbędzie się bez względu na nie,

wskazane posiadanie prowiantu (w tym zapasu napojów) i dobrego humoru oraz odpowiedniego i wygodnego ubioru, zwłaszcza **porządnych butów**; mogą przydać się parasole, coś ciepłego do ubrania na głowę i plecy (z tytułu różnicy wysokości należy spodziewać się na Wrześniu temperatury niższej o jakieś 4°C niż w Rudawie i niższej o 10°C niż w Kłodzku).

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

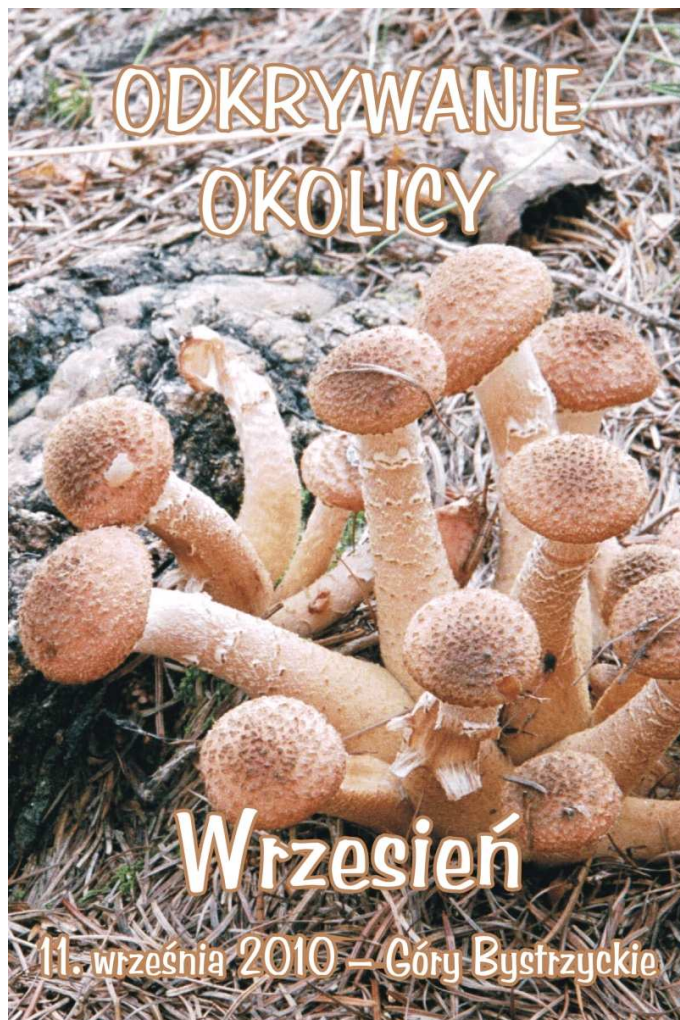
Osoby do lat szesnastu mogą brać udział w wycieczce pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.

organizator wędrowki i prowadzenie:
Jan Zasępa

zapraszamy do naszego uroczyska w Internecie:

www.odkrywanie.bystrzyca.pl

(tam między innymi opis trasy z mapką oraz wspomnienia z poprzednich wycieczek)



Spotkamy się w sobotę, 11. września 2010 o godz. 10:10

na zatoce parkingowej przy stawie w Rudawie.

Jako parking legalny, bezpłatny i niestrzeżony posłuży nam wspomniana zatoka (widoczna dobrze na nowszym zdjęciu). Samochody proszę ustawiać oczywiście oszczędnie.

TRASA:

Rudawa - (wokół stawu) - dolina Tartaczego Potoku

- Chatka Sylwestrowa - Jagodna (Wrzesień)

- dawny przysiółek Heidelberg - Rudawa

Po drodze między innymi:

- skały (prekambr; ponad 540 mln lat temu),
- góra (górnym oligocen, orogeneza alpejska, faza saksorska / sawska / sawijska; mniej więcej 28 mln lat temu),
- rzeka (można chyba zaryzykować twierdzenie, że dolny miocen; mniej niż 23 mln lat temu),
- stromo i łagodnie (patrz góra i rzeka),
- łąki (XVI - XVIII wiek),
- kościółek (1. połowa XVIII wieku),
- ukrzyżowanie (koniec XVIII wieku),
- Nepomuki są wszędzie! (XVIII/XIX wiek),
- malownicze drogi o różnej nawierzchni (XIX i XX wiek),
- las (XX wiek),
- zaginione wioski (XX wiek),
- granica rolno-leśna dawniej i dziś oraz to co pomiędzy nimi (patrz góra, łąki, las i zaginione wioski),
- widoki dalekie i bliskie (patrz góra, rzeka, łąki, las),
- Chatka Sylwestrowa (lata 70. XX wieku),
- staw (koniec XX wieku, dokładniej połowa lat 90.),
- Sowa na Wrześniu (chyba już wiek XXI),
- jagody i wrzosa (tegoroczne)..

Ognisko jest jak najbardziej w planie, ale jeszcze nie wiadomo gdzie.

Można zabrać ze sobą na trasę żywność do spożycia przy ognisku na zimno lub po upieczeniu.

Trasę kończymy po godzinie 18:00 w miejscu startu.

Skąd nazwa wycieczki?

Wysoki, wyciągnięty południkowo masyw, bardzo stromo opadający na wschód do Wyszkowskiego Grzbietu i Kotliny Kłodzkiej, od strony zachodniej przechodzący w liczne doliny dopływów Dzikiej Orlicy (tędy także prowadzi dział wodny). Budują go prawie wyłącznie kredowe piaskowce. Gęsta sieć dróg - tylko na stokach zachodnich. Kilukilometrowej długości wylesiony grzbiet Sasina, Sasanki, Jagodnej i jeszcze jednego nienazwanego szczytiku jest dość wyrównany, można wręcz przegapić lub pomylić ten właściwy wierzchołek z sąsiednimi. Z grzbietu dookolne widoki, na zachodzie bezkres zlewających się ze sobą grzbietów i las... Las świerkowy regla dolnego wygląda tu przygnębiająco. Jeszcze wiele lat potrwa przywracanie jego dawnej świetności. Wędrowka grzbietem nadaje się raczej dla pieszych lub narciarzy, choć zdarzają się też zatwardziali rowerzyści. W sumie spokojnie i cicho, bardziej niż ludzi słychać wiatr w drzewach i trawach...

(źródło: Góry Bystrzyckie i Orlickie (z cyklu 'cudze chwalicie - Pasma gór Polski') n.p.m. 4/2003)



Ukrzyżowanie – najlepiej zachowany obiekt w Heidelbergu

Wrzesień nie jest tysięcznikiem, ale w Górach Bystrzyckich wyższego nie ma. To po prostu krótko po wojnie używana nazwa Jagodnej.

Prawda że ładna? I do wrzosów pasuje, a nawet do bieżącego miesiąca...

Wysokość Września (Jagodnej) podana na ostatniej stronie wynika z niektórych map topograficznych, jednak powszechnie wiadomo, że Jagodna ma wysokość 977 m n.p.m. O co więc chodzi i jak to możliwe? Warto osobiście sprawdzić na miejscu.

Spotkamy się w sobotę, 11. września 2010 o godz. 10:10

na zatoce parkingowej przy stawie w Rudawie.

Jako parking legalny, bezpłatny i niestrzeżony posłuży nam wspomniana zatoka (widoczna dobrze na nowszym zdjęciu). Samochody proszę ustawiać oczywiście oszczędnie.

TRASA:

Rudawa - (wokół stawu) - dolina Tartaczego Potoku

- Chatka Sylwestrowa - Jagodna (Wrzesień)

- dawny przysiółek Heidelberg - Rudawa

Po drodze między innymi:

- skały (prekambr; ponad 540 mln lat temu),
- góra (górnym oligocen, orogeneza alpejska, faza saskońska / sawska / sawijska; mniej więcej 28 mln lat temu),
- rzeka (można chyba zaryzykować twierdzenie, że dolny miocen; mniej niż 23 mln lat temu),
- stromo i łagodnie (patrz góra i rzeka),
- łąki (XVI - XVIII wiek),
- kościółek (1. połowa XVIII wieku),
- ukrzyżowanie (koniec XVIII wieku),
- Nepomuki są wszędzie! (XVIII/XIX wiek),
- malownicze drogi o różnej nawierzchni (XIX i XX wiek),
- las (XX wiek),
- zaginione wioski (XX wiek),
- granica rolno-leśna dawniej i dziś oraz to co pomiędzy nimi (patrz góra, łąki, las i zaginione wioski),
- widoki dalekie i bliskie (patrz góra, rzeka, łąki, las),
- Chatka Sylwestrowa (lata 70. XX wieku),
- staw (koniec XX wieku, dokładniej połowa lat 90.),
- Sowa na Wrześniu (chyba już wiek XXI),
- jagody i wrzosey (tegoroczne)..

Ognisko jest jak najbardziej w planie, ale jeszcze nie wiadomo gdzie.

Można zabrać ze sobą na trasę żywność do spożycia przy ognisku na zimno lub po upieczeniu.

Trasę kończymy po godzinie 18:00 w miejscu startu.

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzi się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach, a nawet torem kolejowym – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczę lub na przykład torem kolejowym.

Trasa piesza Wrzesień:

długość: ok. 18 km,

najwyższy punkt: 981 m (Wrzesień czyli Jagodna),

najniższy punkt: 612 m (szosa w Rudawie),

podejścia: 480 m, zejść tyle samo (start = meta),

roślinność: całkiem bujna bo to jeszcze lato,

chaszczowanie: nieco - trasa wiedzie drogami, skrajami i ścieżkami oraz po łąkach i lasach (po opadach może być bardzo mokro); niektóre ścieżki są również mocno trawiaste a nawet kępiaste,

pora roku i pogoda: wycieczka odbędzie się bez względu na nie,

wskazane posiadanie prowiantu (w tym zapasu napojów) i dobrego humoru oraz odpowiedniego i wygodnego ubioru, zwłaszcza **porządnych butów**; mogą przydać się parasole, coś ciepłego do ubrania na głowę i plecy (z tytułu różnicy wysokości należy spodziewać się na Wrześniu temperatury niższej o jakieś 4°C niż w Rudawie i niższej o 10°C niż w Kłodzku).

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Osoby do lat szesnastu mogą brać udział w wycieczce pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.

organizator wędrowki i prowadzenie:

Jan Zasępa

zapraszamy do naszego uroczyska w Internecie:

www.odkrywanie.bystrzyca.pl

(tam między innymi opis trasy z mapką oraz wspomnienia z poprzednich wycieczek)

Skąd nazwa wycieczki?

Wysoki, wyciągnięty południkowo masyw, bardzo stromo opadający na wschód do Wyszkowskiego Grzbietu i Kotliny Kłodzkiej, od strony zachodniej przechodzący w liczne doliny dopływów Dzikiej Orlicy (tędy także prowadzi dział wodny). Budują go prawie wyłącznie kredowe piaskowce. Gęsta sieć dróg - tylko na stokach zachodnich. Kilukilometrowej długości wylesiony grzbiet Sasina, Sasanki, Jagodnej i jeszcze jednego nienazwanego szczytiku jest dość wyrównany, można wręcz przegapić lub pomylić ten właściwy wierzchołek z sąsiednimi. Z grzbietu dookólne widoki, na zachodzie bezkres zlewających się ze sobą grzbietów i las... Las świerkowy regła dolnego wygląda tu przygnębiająco. Jeszcze wiele lat potwa przywracanie jego dawnej świetności. Wędrownka grzbietem nadaje się raczej dla pieszych lub narciarzy, choć zdarzają się też zatwardziali rowerzyści. W sumie spokojnie i cicho, bardziej niż ludzi słychać wierzchołki w drzewach i trawach...

(źródło: Góry Bystrzyckie i Orlickie (z cyklu 'cudze chwalicie - Pasma gór Polski') n.p.m. 4/2003)



Ukrzyżowanie – najlepiej zachowany obiekt w Heidelbergu

Wrzesień nie jest tysięcznikiem, ale w Górach Bystrzyckich wyższego nie ma.

To po prostu krótko po wojnie używana nazwa Jagodnej.

Prawda że ładna? I do wrzosów pasuje, a nawet do bieżącego miesiąca...

Wysokość Września (Jagodnej) podana na ostatniej stronie wynika z niektórych map topograficznych, jednak powszechnie wiadomo, że Jagodna ma wysokość 977 m n.p.m. O co więc chodzi i jak to możliwe? Warto osobiście sprawdzić na miejscu.

